

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 lutego 2015 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie W. P. oraz małoletni M. P. (1) reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową K. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego następujących kwot:

na rzecz W. P.:

80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i doznaną krzywdę, wynikających ze śmierci brata Ł. P. w wyniku wypadku z dnia 18 lipca 2005 r. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 października 2014 r.;

na rzecz M. P. (1):

1/ **60.000** zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wynikającej ze śmierci ojca Ł. P. w wyniku wypadku z dnia 18 lipca 2005 r. na podstawie art. 446 par. 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2/ **150.000** zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i doznaną krzywdę, wynikających ze śmierci ojca Ł. P. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego osobno dla każdego z powodów, według norm przepisanych. /pозew – k. 2 – 6/

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództw i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Strona pozwana nie kwestionowała zasady swej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku i wskazała, że na rzecz małoletniego M. P. (1) przyznała kwotę 40.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 446 par. 3 k.c., ponadto na podstawie art. 446 par. 2 wypłaca małoletniemu rentę alimentacyjną aktualnie w wysokości 800 zł miesięcznie. W ocenie pozwanego wypłacona bezpośrednio po śmierci kwota 40.000 zł w znacznej części zaspokaja także krzywdę spowodowaną utratą ojca. Pozwany wywodził, że wypłacona powodowi M. P. (1) tytułem odszkodowania kwota powinna zostać uwzględniona przy ewentualnym wymierzaniu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. /odpowiedź na pozew – k. 95 – 98/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lipca 2005 r. w miejscowości I. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł brat W. P. i ojciec M. Ł. P.. /okoliczności bezsporne, odpis skrócony aktu zgonu – k. 32/

Ł. P. był dziennikarzem sportowym telewizji(...)Kiedy zginął, robił własne programy sportowe. Zaczynał od pracy w radio, wiązał z dziennikarstwem całe swoje życie. Studiował w (...), co dawało mu możliwość wniknięcia w świat organizowania programów sportowych. Ł. P. komentował mecze rozgrywane nie tylko w Polsce ale i za granicą. Dużo czasu poświęcał pracy ale każdą wolną chwilę spędzał z rodziną. Kiedy wyjeżdżał służbowo na weekendy, zabierał ze sobą rodzinę i wolne chwile spędzał z żoną i synem. Zmarły pomagał żonie, która studiowała w P., w wolnym czasie to on opiekował się dzieckiem. /zeznania świadka A. P. – k. 139 odw., adnotacje 00:04:30, zeznania świadka T. P. – k. 140 – 140 odw., adnotacje 00:17:37, 00:33:40/

M. P. (2) był synem zmarłego. W dacie wypadku chłopiec miał trzy lata. Ojca pamięta mgliście. Zmarły Ł. P. był bardzo dobrym ojcem, M. był jego jedynym synem. Bawił się z nim, rozpieszczał go, wykonywał wszystkie czynności rodzica w zakresie, w jakim pozwalał mu na to czas. M. ciągle pytał gdzie jest tata, kiedy przyjdzie. Matka odpowiadała, że jest w

niebie. Kiedyś, gdy był na spacerze z babcią, patrzył w niebo i mówił, że rozmawia z tatą. M. coraz częściej mówi o tacie, coraz więcej wie na jego temat. Małoletni M. do dziś bardzo tęskni za kontaktem z ojcem. Początkowo rodzina starała się go chronić, nie do końca wiedział, co się wydarzyło. M. cały czas identyfikuje się z ojcem. Powiedział kiedyś, że jest mu przykro, że nie pamięta żadnych rozmów z tatą i nigdy z tatą nie będzie mógł porozmawiać. Interesuje się tym, co robił ojciec za życia. Kiedyś M. dostał komiks po ojcu i od tej pory zaczął je zbierać. Gdy spotyka kolegów ojca chłonie od nich wiedzę o jego zachowaniu, chce wiedzieć o nim coraz więcej. Ojciec cały czas jest obecny w jego życiu. /zeznania świadka A. P. – k. 139 odw., adnotacje 00:04:30, 00:07:26, zeznania świadka T. P. – k. 140, adnotacje 00:17:37, 00:22:55, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego K. M. – k. 193 odw., adnotacje 00:03:56, 00:07:36/

M. mieszka z mamą, żona zmarłego wyszła ponownie za mąż i ma córkę z kolejnego związku. M. ma dobre relacje z obecnym mężem matki, ostatnio zaczął mówić do niego „tato”. M. bardzo chętnie przyjeżdża do dziadków ojczystych, z którymi ma stały, bardzo dobry kontakt. Wyjeżdża z nimi na wakacje. Na początku dziadkowie codziennie odbierali go z przedszkola i szkoły. Obecnie przyjeżdża do dziadków w każdą środę. Szczególnie łączy go do dziadka, dziadek zawozi go na zbiórki harcerskie. Dziadek zastępował powodowi ojca w różny sposób, np. bywał w przedszkolu z okazji Dnia Ojca. M. pamięta ojca w zasadzie tylko ze zdjęć i opowiadań o nim. Portret ojca wisi u niego w pokoju. M. chce naśladować ojca, iść w jego ślady, chce zostać dziennikarzem sportowym. W gimnazjum wybrał klasę o profilu informatyczno – medialnym, bardzo dobrze się uczy. /zeznania świadka A. P. – k. 139 odw., adnotacje 00:04:30, 00:07:26, zeznania świadka T. P. – k. 140, adnotacje 00:17:37, 00:22:55, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego K. M. – k. 193 odw., adnotacje 00:03:56, 00:07:36/

Zapewne bezpośrednio po wypadku stan emocjonalny badanego chłopca był zaburzony. Stracił ojca, z którym był mocno związany emocjonalnie. Także najbliższe otoczenie (matka, dziadkowie i inni członkowie rodziny) byli rozchwiani emocjonalnie po przebytej traumie. Jednak dziecko w wieku 2,5 roku nie ma jeszcze tak dojrzałego układu nerwowego (mózgu) aby na trwale zapamiętywało zdarzenia bieżące. Przystwaja informacje na pewien czas a później zapomina. Tak też było w przypadku M., który obecnie nic nie pamięta z wypadku. Nie pamięta też ojca z własnych doświadczeń a jedynie z opowiadania bliskich. Bardzo korzystny dla niego wpływ miała postawa matki, która nie była zbyt długo osobą samotną. Stworzyła nowy związek z mężczyzną, który potrafił nawiązać bardzo dobre relacje z M.. Ma swoich synów, z którymi M. także ma bardzo dobre relacje. Cała ta sytuacja spowodowała, że chłopiec funkcjonuje psychicznie bardzo dobrze. Zachowuje pamięć o swoim zmarłym ojcu, przy okazji świąt chodzi na jego grób, wspomina przy okazji kontaktów z dziadkami ze strony ojca. Chciałby w przyszłości wykonywać taką pracę jak nieżyjący ojciec. Trudno jednak w jego obecnym stanie psychicznym dopatrywać się jakichkolwiek nieprawidłowości. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neuropsychologii L. S. – k. 143/

Wypadek samochodowy był trudnym wydarzeniem dla całej rodziny, rodził też następstwa emocjonalne. M. w dniu wypadku miał niecałe trzy lata. Funkcjonował w bardzo bliskich relacjach z matką, bliskich relacjach z ojcem. Po śmierci ojca otoczony był troskliwą i czułą opieką najbliższej rodziny, co dawało mu poczucie bezpieczeństwa. W początkowym okresie po wypadku bał się ciemności, pytał kiedy tata wróci do domu. Nie rozumiał co się stało. Stanowi to prawidłową reakcję afektywną na zaistniałą sytuację. Z czasem, z uwagi na wiek powoda w chwili zdarzenia, funkcjonowanie M. koncentrowało się wokół nowo zdobywanych doświadczeń, nowo zdobywanych informacji i umiejętności. Obecnie M. P. (1) nie pamięta ojca ani wypadku. Funkcjonuje bardzo dobrze w obecnej rodzinie z matką, ojczymem i młodszą siostrą. U M. P. (1) nie stwierdza się zaburzeń nerwicowych w następstwie urazu czaszkowo - mózgowego lub po ciężkim uszkodzeniu ciała pozostających w związku. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. R. – k. 164 – 165/.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz M. P. (1) kwotę 40.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Małoletni powód otrzymuje rentę rodziną z ZUS w wysokości 700 zł. Nadto uzyskuje rentę wypłacaną kwartalnie przez pozwanego w wysokości 2.500 zł. /zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego K. M. – k. 193 odw., adnotacje 00:07:36, okoliczności bezsporne/

Powód W. P. był młodszym bratem zmarłego. Różnica wieku wynosiła 6 lat. Bracia byli bardzo związani ze sobą. W. P., dowiedziawszy się o śmierci brata, nie chciał w to wierzyć. Pojechał z rodzicami do szpitala, ale nie był w stanie

wejść do środka. Jadąc samochodem na miejsce zdarzenia cały czas myślał, że to niemożliwe. Odczuwał straszny gniew na szwagierkę, która spowodowała wypadek. Bardzo długo nie chciał z nią rozmawiać, słuchać jej wyjaśnień, nie chciał nawet wejść do niej do domu. Cały czas przeżywa śmierć brata, jest bardzo nerwowy, niedostępny, zamknięty w sobie. Nadal unika kontaktów z bratową. Ł. był wzorem dla młodszego brata, który starał się go naśladować, podziwiał go i myślał podobnie jak on. Starszy brat pomagał mu wchodzić w dorosłe życie, była między nimi duża więź. Ł. mieszkał niedaleko W., jeździł do nich na imprezy. Często zabierał go na mecze, pokazywał jak wygląda jego praca. Powodowi imponował sposób bycia brata, jego poczucie humoru, praca zawodowa. Brat pokazywał mu, jak wygląda praca dziennikarska. Wyjeżdżali razem, powód był kierowcą brata na czas wyjazdu. Kontaktowali się codziennie, widywali się raz w tygodniu. Ł. zawsze mu pomagał, zaangażował brata w pracę nad morzem. Ze śmiercią brata powód stracił bratnią duszę i partnera, na którego mógł zawsze liczyć. Kiedy Ł. komentował mecze, W. bywał na meczach, spotykali się, nawiązywały się kontakty. Mieli wspólnych kolegów, z którymi W. utrzymuje kontakty do dziś. W rok po śmierci brata podjął decyzję o wyjeździe za granicę. Wrócił po dziewięciu latach. Za granicą rzucił się w wir pracy, próbował wyprzeć to co się wydarzyło. Obecnie ma rodzinę. /zeznania świadka A. P. – k. 139 odw., adnotacje 00:07:26, 00:13:36, zeznania świadka T. P. – k. 140, adnotacje 00:22:55, 00:28:45, zeznania powoda W. P. – k. 194, adnotacje 00:12:50, 00:16:26 /

Powód wielokrotnie odczuwał brak obecności brata, kiedy brał ślub, rodziły się jego dzieci, kiedy u jego syna zdiagnozowano chorobę nowotworową. Nadal odczuwa po nim pustkę, brakuje mu jego śmiechu, ciepła, rozmów. /zeznania powoda W. P. – k. 194, adnotacje 00:16:26/

Śmierć brata spowodowała reakcje emocjonalne adekwatne do straty. Powód miał i nadal ma poczucie krzywdy. Początkowo za śmierć brata całkowicie obwiniał bratową, która spowodowała wypadek. Przez długi okres czasu nie chciał mieć z nią kontaktu. Obecnie jego postawa wobec niej już uległa zmianie, widzi, że ona bardzo dobrze postępuje wobec M., do wypadku nie doprowadziła celowo. Badany z bratem był mocno emocjonalnie związany, mieli dobre relacje, obecnie nie ma już rodzeństwa. Chciałby czasami porozmawiać z kimś tak bliskim jak brat, zwłaszcza, że ostatnio ma poważne problemy zdrowotne swojego syna (rozpoznanie poważnej choroby). Mimo niewątpliwego cierpienia związanego ze stratą brata nie można u powoda stwierdzić zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym spowodowanych śmiercią Ł. P.. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neuropsychologii L. S. – k. 144 odw. – 145 /

W związku ze śmiercią brata u powoda rozwinęła się prawidłowa reakcja żałoby. Prawidłowa reakcja żałoby jest procesem, w wyniku którego dana osoba przeżywa określone emocje prowadzące do właściwej identyfikacji ze zmarłą osobą. Reakcja żałoby przebiega w kilku etapach. Wśród nich możemy wyróżnić: fazę odrętwienia lub protestu, fazę tęsknoty i przeżywania straty, fazę dezorganizacji i rozpacz oraz fazę reorganizacji. Każdej z wymienionych faz żałoby towarzyszą adekwatne uczucia. W fazie odrętwienia lub protestu dominują: żal, złość, czasami lęk. W kolejnym okresie do wyżej wymienionych uczuć dołączają się: tęsknota, pustka, zaabsorbowanie własną osobą, płacliwość, złość, niepokój ruchowy. Towarzyszące może być poczucie bezsensowności świata. W fazie dezorganizacji i tęsknoty dominujące jest wycofanie, introwersja, drażliwość, nawracające wspomnienia. Dopiero w fazie reorganizacji następuje tworzenie nowych związków, celów. Smutek ustępuje i jest zastępowany przez wspomnienia. Następuje właściwa identyfikacja ze zmarłą osobą. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. R. – k. 170 - 171/.

Po śmierci brata powód nie mógł uwierzyć w realność sytuacji, towarzyszyły temu adekwatne emocje: smutek, żal. Z upływem czasu dołączały się poczucie pustki, tęsknoty, złości ukierunkowanej na sytuację, dywagacje dotyczące życia, sprawiedliwości, wiary w boga. W fazie dezorganizacji i tęsknoty powód zadawał sobie również pytania dlaczego tak się stało. Powód nigdy nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologa, psychoterapeuty. W związku ze śmiercią Ł. P. u powoda nie doszło do przekroczenia mechanizmów adaptacyjnych, prowadzących do rozwoju zaburzeń psychopatologicznych. Najtrudniejszy okres po śmierci brata powód ocenia jako czas do pogrzebu, potem starał się zaadoptować do nowej sytuacji. Nie stwierdza się u powoda zaburzeń nerwicowych w następstwie urazu czaszkowo - mózgowego, lub po ciężkim uszkodzeniu ciała pozostających w związku przyczynowo - skutkowym z

wypadkiem śmiertelnym Ł. P. a dającym podstawę do przyznania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. /pismna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. R. – k. 170 - 171/.

W. P. zgłosił swoje roszczenie pozwanemu pismem z dnia 28 sierpnia 2014 r. domagając się kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 2 października 2014 r. pozwany odmówił wypłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty. /okoliczności bezsporne, pismo – zgłoszenie szkody – k. 34 – 39/.

Powyższy stan faktyczny, w zasadzie niesporny między stronami, Sąd ustalił na podstawie ww źródeł dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa podlegały uwzględnieniu, jakkolwiek nie w całości.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzą od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego zadośćuczynienia a małoletni W. P., dodatkowo odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek wypadku z dnia 18 lipca 2005 r., w wyniku którego śmierć poniósł Ł. P. – ojciec i brat powodów. Wypadek został spowodowany przez samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, który w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Sprawca wypadku odpowiada po myśli art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Źródłem zaś odpowiedzialności strony pozwanej jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem. Umowa taka podlega przepisom art. 805 - 828 Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 392/. Zasada odpowiedzialności strony pozwanej za zaistniały wypadek nie była przez nią kwestionowana.

W orzecznictwie przyjmuje się, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 dotychczas niepublikowany). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dlatego też należy odpowiedzieć na pytanie, czy w takiej sytuacji podstawą dochodzonego przez powodów roszczenia o zadośćuczynienie mógł stanowić wskazywany przez nich art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W uchwałach z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11 oraz z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10 Sąd Najwyższy wyraził wprost zapatrywanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Katalog dóbr osobistych opisany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela te zapatrywania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Nie można także zaaprobować stanowiska, że przepisy art. 445 i 446 § 4 k.c. należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do regulacji z art. 448 k.c. czego skutkiem jest brak możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. W tym zakresie Sąd Okręgowy przychyła się do tezy wyrażonej w uzasadnieniu wspomnianej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego III CZP 76/10 z dnia 22 października 2010 roku, że dodanie art. 446 §4 k.c. spowodowało zmiany w ogólnej wykładni przepisów art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. poprzez zawężenie katalogu osób

mogących ubiegać się o takie zadośćuczynienie do osób najbliższych (art. 448 k.c.) oraz do wiązania funkcji art. 446 § 3 k.c. wyłącznie z ochroną majątkową. Podobnie na ten temat wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku I ACa 178/10.

O braku zasadności roszczenia powoda M. P. (1) nie może przesądzać również okoliczność, iż ww otrzymał od pozwanego kwotę pieniężną z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. W obowiązującym w chwili popełnienia przez sprawcę wypadku czynu niedozwolonego, w wyniku którego zginął Ł. P., w orzecznictwie przeważał pogląd, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Jeżeli jednak te stany wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości to można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłej i istnieje w związku z tym podstawa do kompensacji tego uszczerbku o charakterze niemajątkowym (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07 niepublikowane, z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, LEX nr 737283 i z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, LEX nr 737254.).

Mimo to, iż obecnie przepis art. 446 § 3 k.c. interpretowany jest na skutek wprowadzenia przepisu art. 446 § 4 k.c. jako ochrona szkody majątkowej, nie sposób zaakceptować wniosku, że żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest bezzasadne, albowiem szkoda o charakterze niemajątkowym została już ujęta poprzez wypłatę odszkodowania powodowi z racji pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Nie można bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, iż wskazane przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. dotyczą odmiennych, wyłączających się wzajemnie roszczeń.

Uznając za dopuszczalne zgłoszenie przez obu powodów roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych, należy odnieść się do przesłanek odpowiedzialności warunkujących zasadność zgłoszonego żądania, do których należą: istnienie dobra osobistego, naruszenie lub zagrożenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Na istnienie w przedmiotowej sprawie dobra osobistego powodów podlegającego ochronie wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia. Spełnienie pozostałych dwóch przesłanek, a więc naruszenie tych dóbr osobistych powodów i bezprawność naruszenia nie mogą budzić wątpliwości. Strona pozwana nie kwestionowała okoliczności faktycznych, ani swojej odpowiedzialności za zaistniały wypadek.

Ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia dla powodów, Sąd miał na względzie ciężar gatunkowy dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi oraz okoliczność, iż powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem wielką i nieodwracalną dolegliwość, gdyż jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie osób bliskich. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego nagłym zerwaniem więzi z osobą bliską i pomoc poszkodowanemu w dostosowaniu się do sytuacji zmienionej w związku z tak dotkliwą stratą. Niewątpliwie krzywdę związaną z naruszeniem dobra osobistego w postaci życia rodzinnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej trudno ocenić. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, ale ocena powinna opierać się na kryteriach obiektywnych.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz małoletniego **M. P. (1)**, Sąd miał na względzie, że finansowa rekompensata powinna służyć wyrównaniu powodowi krzywdy, jakiej doznał w wyniku gwałtownego zerwania więzi rodzinnych z ojcem. Wprawdzie z opinii biegłego psychologa wynika, że dziecko w wieku 2,5 roku nie ma jeszcze tak dojrzałego układu nerwowego aby na trwale zapamiętywało zdarzenia bieżące. Przyswajają informacje na pewien czas a później zapomina. Tak też było w przypadku M., który obecnie nic nie pamięta z wypadku, ojca pamięta jedynie z opowiadania bliskich. Chłopiec funkcjonuje psychicznie bardzo dobrze. Mimo, iż śmierć ojca nie miała wpływu na stan zdrowia M. oczywistym jest, że strata ojca zawsze jest dla dziecka, zwłaszcza kilkuletniego, stratą niepowetowaną, odbijającą się echem także w przyszłości, praktycznie przez całe życie dziecka. Przejawia się to w szczególności w utracie wsparcia i pomocy ze strony ojca w rozmaitych sytuacjach życiowych, w możliwości codziennego kontaktu z

nim, jego bliskości, organizowaniu codziennych spraw a także w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy będzie ona szczególnie pożądana kiedy dziecko będzie wkraczało w dorosłe życie. Oczywiście jest, że bez obecności i uczestnictwa któregoś rodzica w życiu dziecka, jego sytuacja życiowa jest nieporównanie gorsza niż w sytuacji, gdyby do wypadku i śmierci rodzica nie doszło. Śmierć ojca za każdym razem związana będzie z utratą poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że adekwatne do rozmiarów doznanej przez powoda M. P. (1) krzywdy i cierpień moralnych w związku ze śmiercią ojca będzie zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł.

Powództwo M. P. (1) w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, jako nadmiernie wygórowane a tym samym bezzasadne w świetle obowiązujących kryteriów które należy brać pod uwagę przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Przypomnieć w tym miejscu należy, że kryteria te mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął w szczególności pod uwagę charakter i stopień cierpień doznanych przez powoda w związku ze śmiercią ojca, przy uwzględnieniu jego wieku i obecnej sytuacji życiowej. Jednocześnie w ocenie Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia stanowi odczuwalną dla powoda wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez niego krzywdy.

Bezzasadne okazało się też roszczenie M. P. (1) o odszkodowanie albowiem w sprawie nie zostało wykazane, iżby wskutek śmierci ojca doszło do znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w aspekcie materialnym ponad wypłaconą już z tego tytułu na rzecz powoda przez pozwanego kwotę 40.000 zł. /art. 446 par. 3 k.c./. Obok wypłaconego już z tego tytułu odszkodowania powód uzyskuje rentę rodziną z ZUS w wysokości 700 zł. Nadto uzyskuje rentę wypłacaną kwartalnie przez pozwanego w wysokości 2.500 zł. W ocenie Sądu wszystkie ww świadczenia rekompensują małoletniemu znaczne pogorszenie jego sytuacji materialnej w świetle art. 446 par. 3 k.c.

W myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Należy podkreślić, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1973 r. I CR 55/73, niepublikowane). Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne w chwili, gdy wskazana została jego wysokość i dopiero od tej chwili można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 k.c. Dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, przy zastosowaniu zasad art. 481 § 1 k.c., jaka część ze zgłoszonych roszczeń była zasadna, co do wysokości w dacie ich wymagalności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 1995 r., I ACr 393/95, OSA 1995/9/66)

W rozpoznawanej sprawie odsetki od zasądzonej na rzecz M. P. (1) kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia jego wniesienia.

Na uwzględnienie, co do zasady, zasługiwało także powództwo brata zmarłego - W. P..

Dla **powoda W. P.** zmarły Ł. P. był jedynym bratem. Relacje między braćmi były przyjazne, bardzo bliskie. Bracia kontaktowali się codziennie, dzwonili do siebie, spotykali się, wzajemnie sobie pomagali. Razem spędzali czas, mieli wspólne tematy i zainteresowania. Zmarły Ł. P. był dla powoda autorytetem i wzorem do naśladowania. Wiadomość o śmierci brata była dla powoda szokiem. Bardzo trudno było mu się z tym pogodzić. W. P. wielokrotnie doświadczył nieobecności brata w różnych sytuacjach życiowych, w których jego obecność była mu bardzo potrzebna - kiedy brał ślub, rodziły się jego dzieci, kiedy u jego syna zdiagnozowano chorobę nowotworową. Nadal odczuwa po nim pustkę, brakuje mu jego śmiechu, ciepła, rozmów.

Niewątpliwie więź, jak istniała między powodem a zmarłym, wskazuje na rozmiar cierpień zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, jakkolwiek nie w wysokości żądanej pozwem. Przy ustalaniu wysokości należnego na rzecz W. P. zadośćuczynienia Sąd uznał, iż krzywda doznana przez brata, który ma obecnie własną rodzinę, musi zostać oceniona jako mniejsza niż szkoda małoletniego dziecka zmarłego, które od wczesnego dzieciństwa zostało pozbawione kochającego rodzica i jego oparcia praktycznie przez całe życie. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, iż u **W. P.** na skutek

śmierci brata wystąpiła prawidłowa reakcja żałoby, W. P. nie wymagał i nie wymaga opieki specjalistycznej i z pomocy takiej nie korzystał. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanego na rzecz W. P. kwotę 40.000 zł, oddalając jego powództwo w pozostałym zakresie.

Orzekając o odsetkach od zasądzonej na rzecz W. P. kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że W. P. zgłosił swoje roszczenie pozwanemu pismem z dnia 28 sierpnia 2014 r. domagając się kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 2 października 2014 r. odmówił wypłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty. Jednocześnie ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody. Jednak w przypadku, gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), cytowanej wyżej) . W tej sytuacji żądanie zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 3 października 2014 r. było w pełni zasadne.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /t.j. Dz.U. 2016.623/ nakazano pobranie od stron na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych. I tak, w odniesieniu do powództwa W. P., nieuiszczonymi kosztami sądowymi tj. opłatą od pozwu i wydatkami na biegłych psychologa i psychiatrę obciążono obie strony w częściach równych tj. po 2.562,50 zł albowiem W. P. wygrał sprawę w 50 %. W odniesieniu zaś do pozwu M. P. (1), Sąd obciążył strony nieuiszczoną opłatą od pozwu / łącznie 10.000 zł/ adekwatnie do stopnia, w jakim każda ze stron ostąpiła się z roszczeniem.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz M. P. (1) kwotę 470 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz wniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w wyroku.